

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Bezsiła opozycji wobec mas wyborczych

Wciąż czytamy w pismach opozycyjnych, i to zarówno z lewa, jak i z prawa; wybory, wybory! niech lud festrzyga w konflikcie między rządem a parlamentem! odwołać się do woli ludu!

Od kilku tygodni ziszcza się to marzenie opozycji. Sąd Najwyższy, uznawszy za nieważny wybory marcowe 1928 roku w szeregu okręgów, umożliwił im „próbę sił”, to zbadania „woli ludu”, to odwołanie się do opinii mas. Po wyborach uzupełniających w Równem, były w niedzielę wybory do Sejmu w okręgu lidzkim i do Senatu na Wołyniu.

Opozycja miała tu wszędzie stan niemal idealny. Łatwiej bo przecież organizować akcje wyborczą w kilku okręgach niż w kilkudziesięciu (jak to trzeba zrobić przy ogólnych wyborach), łatwiej przetrwać w jednym okręgu wszystkie siły agitacyjne, skoncentrowane do walki. A dalej: blok prorządowy ułatwił stronnictwom opozycyjnym wszelkie poczynania w okręgach: usunął się od konkursu o mandaty, do których w tym Sejmie nie przywiązuje żadnej wagi.

Czyż można mieć idealniejsze warunki?

A teraz przypatrzmy się wynikom...
Już przy wyborach do Sejmu na Wołyniu opozycja polska zaprzepaściła dwa polskie mandaty, dopuściła do tego, że wyszli tam sami niepolacy.

A w niedzielę ostatnią opozycja polska znowu tensam rezultat spowodowała: sukcesorami czterech polskich posłów są... Iwan Bondaruk, Abram Czerniakow, Nikita Chłińczyk.

W terenie, pod względem narodowym tak eksponowanym, kresowym — polskie przedstawicielstwo parlamentarne ustępuje pola czynnikom nie-polskim.

Oto pierwsze „zwyściestwo” opozycji polskiej, oto tytuł do sławy zarówno centrlewu jak i jego endeckiego sojusznika.

Ale są i inne jeszcze bardzo znamienne objawy.

Oto okazuje się, że sugestja, co dzień powtarzana przez prasę opozycyjną, jakoby hasła opozycyjne miały silny, oddźwięk w masach, jest naj

zwyklejszą błądą. Okazuje się, że te głośnie okrzyki opozycyjne, rozlegające się w Warszawie — nie docierają wcale do „ludu”; okazuje się, że masy wyborcze wcale nie przejmują się rozpaczlivymi wołaniami o „rozgrzywkę”, wysylnami w dal przez Liebermanów i Trampczyńskich.

Wprost przeciwnie: z chwilą, gdy kandydat nie może się wykaazać aprobatą obozu prorządowego, nie staje do walki, głosząc hasła ideologii Józefa Piłsudskiego — masy wyborcze pozostają w zupełnej obojętności na hasła zjednoczonej opozycji, poprostu, nie ruszają się z domu do lokali wyborczych.

W okręgu lidzkim ledwo 32 proc. ogółu wyborców zjawilo się przed urną, na Wołyniu jeszcze mniej, bo ledwo 22%. Dwie trzecie wyborców w Lidzie i cztery piąte na Wołyniu uprawiało celową, świadomą abstenencję. Hasła centrlewu i endecji trafiały w próżnię... Były takie miejscowości, w których na przeszło 1100 wyborców do urny stanął 1, dosłownie: jeden...

Wymowa cyfr bywa okrutną, bezwzględna. Nie pomagają tu żadne ozdóbki stylistyczne, żadne upstrzenia i kruzczki.

Oto kilka cyfr. W r. 1928 w okręgu lidzkim PFCKW zdobyła 9158 głosów, w ubiegłą niedzielę tylko... 2912 głosów! A „Wyzwolenie” z 15 tys. w r. 1928 spadło teraz na 5000! Tosamo „Wyzwolenie”, będąc jedyną polską listą na Wołyniu i mając skupić wszystkie głosy polskie — uzyskuje ledwo kilka tysięcy głosów i przepada za kretesem.

A dzieje się to — jak już zaznaczyliśmy — w idealnych wprost wa-

runkach dla opozycji, bo przy dobro wolnym usunięciu się konkurencji, przy wycofaniu się z kampanji przed wyborczej obozu prorządowego.

Rezultat: zaprzepaszczanie polskich mandatów na kresach — a równocześnie wykazanie bezsiły hasel polskiej opozycji, stwierdzenie, że nieprawdą jest, jakoby polski wyborca zachwycał się rządoburczymi manewrami, wykonywanymi w Warszawie przez przywódców partyjniictwa opozycyjnego.

I jeszcze jedno: gdzie... endecja? Gdzie się pedziła na kresach partja, której ambicją było na wiele lat przed wojną pogłębiać nurty nacjonalizmu w zagrożonych, eksponowanych polaciach kraju?

Głucho o niej teraz tam na kresowych, wschodnich ziemiach... Na kresach zachodnich, na G. Śląsku, chowa się pod ogon lokalnego „industrierritera”, sprzeględo tysiącami niemi interesów z Kohlenbaronami — ale na kresach wschodnich ani slychu ani dychu. O, to Obwie-pół ma ważniejszą misję do spełnienia, niż walkę z Iwanami Bondarukami i Abramami Czerniakowymi. Front walki z Bondaruków i Czerniakow skierował na takich „wrogów” polskości, jak sybirak Prystor, legjonista Składowski, bojownik o polską szkołę w r. 1905 Czerniński.

A że tymczasem w Równem, Łucku, Lidzie rozplenila się separatyzm o silnem pozatem zabarwieniu komunistycznym — to przecież dla Obwie-półu teraz zgola obojętne. Ważniejsza dla niego są przegrupowania w Warszawie, niż zaprzepaszczanie polskiej reprezentacji na kresach.

Jak wampir z Düsseldorfu mordował swe ofiary

BERLIN, 27.5. (A. T. E.). Badanie aresztowanego w Düsseldorfie dorożkarza Pawła Kuerten ujawnilo nowe wstrząsające szczegóły jego przestępczej działalności.

Sledztwo wykrylo nowe dwa wypadki potwornego morderstwa niezaleznie od ustalonych już morderstw i usilowań morderstwa.

Przed półtora rokiem Kuerten wia mal się do wiejskiej restauracji, gdzie zaszytlowal malego chłopca w obawie przed ujawnieniem rabunku. W 16-tym roku życia Kuerten zadusił na śmierć kobietę publiczną.

Badania w sprawie morderstw, do konanych przed rokiem w Düsseldorfie ukrył ofiarę.

dorfie i okolicach, ujawnily potworne szczegóły. Kuerten po zamordowaniu 8-letniej dziewczynki, Rózy Ollger, obial cialo naftą i podpalił. Morderstwo dwóch dziewczynek, 5-letniej Gertrudy Hamacher i 13-letniej Luizy Lenzen, dokonane bylo w ten sposob, że morderca poznal dziewczęta na zabawie wiejskiej, poczem wprowadzil je na pola. Jedną z nich poslal po papierosy, druga zamordowal sztyletem. To samo uczynil z dziewczynką, która powrócila z papierosami. 18-letnia Marja Hahn zostala zamordowana w lesie, poczem morderca wykopal grób, w którym ukryl ofiarę.

Pojedynek wice-prezesa Wilczyńskiego z radnym Tomaszewskim

na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej

Dzisiaj obraduje komisja prawno-regulaminowa i finansowo-budżetowa.

Na komisji prawno-regulaminowej odbędzie się słowny pojedynek pomiędzy wice-prezesa Wilczyńskim i radnym Tomaszewskim na tle statutu fundacji szpitala św. Rocha, której istnienie radny Tomaszewski wogóle kwestjonuje. Sprawa ta powróciła z plenum.

Zajmie ona prawdopodobnie tyle

czasu, że inne sprawy spadną z porządku dziennego.

Wobec tego zapewne nie dojdzie do dyskusji nad wnioskiem Narodowego Kola Gospodarczego o zaskarżenie przed Trybunałem stanu decyzji min. spr. wewn. w sprawie budżetu miejskiego.

Posiedzenie komisji finansowo-budżetowej wypelni sprawa opery, a doniosly wniosek, wzywajacy magistrat do przestrzegania budżetu, znów spadnie z porządku obrad.

Pan Prezydent Rzplitej w Gołotczyźnie

na poświęceniu Domu Kolonji Inwalidzkiej

W dalszym ciągu swego objazdu po ziemiach województwa warszawskiego przybył w dniu dzisiejszym P. Prezydent Rzplitej do Gołotczyzny, gdzie byl obecny na zalozeniu i poświęceniu kamienia węgielnego pod Dom Kolonji Inwalidzkiej.

Po obydwóch stronach drogi, wiodącej do budowanej siedziby inwalidów, ustawily się liczne delegacje związków inwalidzkich z szesnastoma sztandarami poszczególnych związków wojewódzkich i orkiestrami wojskowymi.

O godz. 11.45 przed pol. przybył p. Prezydent Rzplitej, powitany dźwiękami Hymnu Narodowego.

Przemówienie powitalne wyglosil pos. Snopczyński, witajac P. Prezy-

denta w imieniu ogółu inwalidów, oraz komitetu budowy kolonji.

Poświęcenia kamienia węgielnego, do którego wmurowano akt erekcyjny, dokonali czcigodny ks. biskup Bandurski, wygłaszając krótkie a po rywające przemówienie.

Po zakończonej uroczystości P. Prezydent Rzplitej, oraz uczestnicy wielkiego święta inwalidów, wpisali się do specjalnej księgi pamiątkowej. Następnie w sąsiedniej szkole żeńskiej odbylo się śniadanie.

Dalszym etapem podróży P. Prezydenta będzie Sokółówka, Ojrzeń, Sochoćim, Płońsk, Rębowo, Wysogród, oraz Czerwińsk, skąd P. Prezydent Rzplitej uda się w dalszą podróż statkiem do Nieszawy.

Nominacja prof. Wł. Skoczylasa na dyrektora dep. kultury i sztuki podpisana przez P. Prezydenta

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 26 b. m. dekret, zwalniający na własną prośbę z urzędu dyrektora departamentu kultury i sztuki w min. oświaty i wyzn. rel. prof. Wojciecha Jastrzębowskię. Jednocześnie p. Prezydent podpisał dekret, mianujący dyrektora Warsz. Szkoły Sztuk Pięknych, prof. Wład.

Skoczylasa, dyrektorem tego departamentu.

Jak się dowiadujemy, prof. Jastrzębowski już od kilku miesięcy starał się o zwolnienie go ze stanowiska urzędowego, by powrócić do pracy artystycznej i pedagogicznej, od której odwołało go mianowanie na stanowisko urzędowe.

P. Adam Tarnowski mianowany posłem w Bułgarii

Dotychczasowy minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny R. P. w Sofji, p. Wł. Baranowski, został odwołany. P. Baranowski obejmie w najbliższym czasie inną placówkę zagraniczną.

Ministrem pełnomocnym R. P. w Sofji mianowany został dotychczasowy nacelnik wydziału ustrojów ię dzynarodowych w MSZ, p. Adam Tarnowski.

Olbrzymi pożar pod Łodzią 13 zagród chłopskich pastwą płomieni

ŁÓDŹ, 27.5. (Tel. własny). Wczoraj we wsi Kuźnica (pow. radomskowski) powstał pożar, którego pastwą padlo 13 zagród włościańskich. Ogień wybuchł w jednej z zagród

włościańskich i przeniosł się na sąsiednie zabudowania. Straty wyniosły około 200.000 zł. Kilkadziesiąt osób pozostało bez dachu nad głowami.

Parowóz wpadł na autobus sześć osób ciężko rannych

ŁÓDŹ, 27.5. (Tel. własny). Wczoraj znów wydarzyła się pod Łodzią wielka katastrofa autobusowa. Na autobus pasażerski, przejeżdżający przez przejazd kolei gosławickiej, wpadł parowóz pociągu wąskotorowego, należącego do cukrowni w Go

slawicach. Zdrzutoty kompletnie samochód zsunął się do rowu, przysgniatając i raniąc dotkliwie pasażerów. Sześć osób ciężko rannych przewieziono do szpitala, pozostałym pasażerom udzielili na miejscu pomocy lekarze.

Pociąg za włamywaczem w Ogrodzie Krasieńskich

Do mieszkania Moszka Pinkwasera, właściciela sklepu z kapelusznami przy ul. 6to Jerskiej 38, za pomocą otworzenia drzwi wytrychem dostali się złodzieje i rozpoczęli gospodarę.

W tym czasie zjawił się chłopiec sklepowy, który wszedłszy do miesz-

kania i zastawszy drzwi otwarte, obcych mężczyzn, krzyknął na alarm.

Przeżrzeni złodzieje rzucili się do ucieczki.

Jednego pochwycono na miejscu, drugiego zaś — w ogrodzie Krasieńskich.

Jutro również ciepło i pochmurnie

Dzisiaj rano w całej Polsce było pochmurno i padały deszcz. We Lwowie, w Pińsku, w Poznaniu, w Białymstoku, w Kielcach, w Bydgoszczy i w Toruniu.

Temperatura najwyższa w Brześciu nad Bugiem st. 20, najniższa w Poznaniu st. 14.

W Warszawie o godz. 8-jej rano 16 st., o godz. 10-jej rano 18 stopni.

Jutro przeważnie pochmurno i deszcz, zwiazsca na południu i wschodzie kraju. Dość ciepło. Na zachodzie zamurzenie malejące i nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe.

Z giełdy i pozagiełdy

Za dewizy i banknoty amerykańskie: Nowy Jork 8.889, Montreal 8.88, banknoty Stan. Zjednoczonych, w zależności od wtłoków odcinków, 8.855 i 8.845 oraz kanadyjskie 8.83.

Za dewizy europejskie: Londyn 43.26%, Zurich 172.21, Paryż 34.905, Bruksela 124.22, Medjolan 46.66, Amsterdam 358.03, Piza

26.40%, Sztokholm 238.80, Kopenhaga 238.10, Oslo 238.13, Wiedeń 125.55, Berlin 212.42 i Gdańsk 173.05.

Kurs urzęd. i gram. czystego złota 5.9244.
Kurs obliczeniowy 100 zł. w zł. 172.
Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i dwie trzecie.
Rubel zł. 4.64.

Wiosenne popołudnie mody

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza dn. 31 b. m. pod protektoratem Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej zabawę ogrodową, która odbędzie się w ogrodzie oraz w salonach Ministerjum Rolnictwa. Początek zabawy o godz. 5 popoł.

Komitet Organizacyjny rozpoczyna szelony karnawał pod egidą samowystarczalności gospodarczej, mając na celu propagandę przemysłu polskiego. Komitet wyznacza trzy nagrody za największe toalety z płótna, perkalu, kretonu, etaminy, silku i żorzetty krajowej. Dla panów strój dowolny.

Kawiarnia hotelu „Bristol” przygotowuje tani podwieczorek w ogrodzie, przy dźwiękach orkiestry. Do tańca przygrywać będzie w salonach jazzband.

Studjo pani Margot Kaftal przybieceło iaskawie zaśpiewać piosenki lekkie, a szkola p. Adolfiny Paszkowskiej wykona szereg produkcji tanecznych w ogrodzie w malowniczych strojach.

Bilety w cenie 10 zł. 15 zł. (oficerskie) w Zw. Pz. Ob. Kobiet, Brzozowa 2, oraz u pań gospodyn. Uczelniom wyższym rozesłane zostaną bilety dla PP, Studentów w cenie 3 zł.

Burze i ulewy nad Wileńszczyzną

W Wilnie woda zalala piwnice — Pożary od piorunów

WILNO, 27.5. (Tel. własny). W poniedziałek wieczorem przeszła nad Wilnem i okolicą wielka burza, połączona z ulewą i piorunami. Wskutek ulewy na przedmieściach miasta oraz w wielu punktach śródmieścia woda wdarła się do suteryn i piwnic, wyrządzając mieszkańcom szkody.

Również wielka burza przeciągnęła nad powiatem wileńsko-trockim, która wyrządziła mieszkańcom dotkliwe straty. Od uderzeń piorunów w dwóch gminach spaliły się trzy chlewy, dwie stodoły oraz zabitych zostało kilka krów w lesie Jaszuńskim.

Rząd niemiecki odmawia subwencji dla teatrów berlińskich

aby wesprzeć teatry w Prusach Wsch. i na Śląsku

KRÓLEWIEC, 27.5. (A. T. E.). — Rząd pruski wyznaczył 150.000 mk. na subwencje dla opery królewieckiej. Taką samą kwotę ma przeznaczyć na cel ten rząd Rezesy.

wał się skreślić 600.000 mk. subwencji dla teatrów berlińskich, przeznaczając fundusze te na teatry królewskie w Prusach Wschodnich i Śląsku.

Rozstrzygający dzień dla gabinetu Mac Donalda

LONDYN, 27.5. (A. T. E.). Dziś odbędzie się posiedzenie zarządu stronnictwa liberalnego, które rozstrzygnie o stanowisku stronnictwa podczas dzisiejszego głosowania w Izbie gmin nad wnioskiem nieufności dla rządu Mac Donalda.

Jeżeli jednak inne stronnictwa postawią partję w położeniu bez wyjścia, wówczas rozważona również będzie sprawa rozwiązania parlamentu i wyborów.

Według przewidywań kół politycznych partji pracy, wniosek ten będzie odrzucony niewielką większością. Część liberalów wstrzyma się od głosowania, część jednak będzie głosowała za rządem.

Złodzieje kapeluszy okradli swych pracowników na 12 i pół tys. zł

Dwóch, jak się okazało, zwyrodniałych złodziei: jeden zatrudniony w firmie „Lauer” przy ul. Marszałkowskiej 114 Henryk Wierzbicki (Browarna 12) i drugi — Jan Pierzanowski (Biryty 2) zatrudniony w firmie „Stegner” (Widok 2) od wielu miesięcy okradali systematycznie swych pracodawców. Ogółem złodzieje skradli kapelusze

Wybuch acetonu w składzie aptecznym

W górnym, należącej do składu materiałów aptecznych Wł. Chamskiego przy ul. Dzikiej 72, podczas przelewania acetonu z balonu do banki — nastąpił

wybuch i pożar. Na alarm właściciela składu przybiegło pogotowie nalewkowskiego oddziału straży, które po 15 minutach akcji — pożar ugasiło, niedopuszczając do dalszego rozszerzenia się ognia, co groziłoby katastrofalnym wybuchem.

Samobójstwo służącej po zdradzie narzeczonego

Przy ul. Grzybowskiej 6 w mieszkaniu Engelsteina pracowała od roku służąca 24-letnia Balbina Prackówna, która dowiedziawszy się przed kilku tygodniami, że narzeczony jej ożenił się z inną.

Fakt ten tak podziałał na Prackównę, że od tego czasu nosiła się z zamiarem pozbawienia się życia. Dziś około godz. 6-ej Engelsteina przebudziła się, poczuła silną woń gazu. Przerazona pobiegła do kuchni i ujrzała na łóżku służącą, która nie dawała już oznak życia. Niezwłocznie otworzono drzwi i okna, celem wypuszczenia gazu, który wydzielał się z maszyny. Zaalarmowany policjant zawiadomił pogotowie, którego lekarz skonstatował już śmierć ofiary sawodu miłosnego. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Rokowania polsko-litewskie na pograniczu

Litwa — schronieniem złodziei i defraudantów

WILNO, 27.5. — PAT. — W rejonie Zawias odbyło się spotkanie przedstawicieli władz polskich i litewskich celem bezpośredniego porozumienia się co do niektórych spraw, obchodzących obie strony. Omawiano sprawę zajęć granicznych i przepustek lokalnych. Była również poruszana sprawa wydania w ręce władz polskich zbiegłego do

Litwy leśniczego Jarosińskiego. Jarosiński, pracując w Baranowiczach, defraudował pieniądze i uciekł do Kowna. Litwini mimo kilkakrotnych przyrzeczeń, a nawet interwencji poselstw, stale zwlekali z wydaniem defraudanta. I tym razem nie dali oni konkretnej odpowiedzi, przyrzekając jedynie przedłożyć tę sprawę władzom centralnym w Kownie.

Jeszcze z czasów wielkiej wojny

Materiał wybuchowy w filarach mostu

znaleźli robotnicy pod Kołomyją

LWÓW, 27.5. (Tel. własny). Podczas robót, związanych z umożliwieniem naupy mostowego na Prucie pod Kołomyją, który został podmyty podczas ostatniej ulewy, robotnicy znaleźli paczkę z materiałem wy-

buchowym. O odkryciu tem zawiadomiono natychmiast władze policyjne i wojsko, które stwierdziły, że materiały wybuchowe pochodzą jeszcze z czasów wojny światowej i był przygotowany do wysadzenia mostu.

Spłonęły dwa młyny

Straty wynoszą 1,200,000 zł.

KALISZ, 27.5. — PAT. — Ubiegłej nocy w osadzie Noskowa pod Kaliszem spłonęły dwa młyny parowe, należące

do Harszberga i Grodyńskiego. Straty wynoszą 1,200,000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

Skok z wysokości 8.300 metrów

LONDYN, 27.5. — ATE. — Pewien akrobata dokonał wczoraj w Los Angeles rekordowego skoku ze spadochronem. Skoczył on z samolotu, który znajdował się na wysokości 8.300 metrów. Akrobata zapalniony był

w masce tlenowej, stracił jednak przytomność, którą odzyskał tuż nad ziemią. Akrobata ma odznaczoną reżę. Dotychczasowy rekord skoku ze spadochronem wynosił około 8.100 metrów.

Swietlne przystanki tramwajowe nowego typu

W ul. Jerozolimskich, róg ul. Brackiej rozpoczęto wczoraj ustawianie tramwajowego przystanku swietlonego

na wszystkich ulicach, rugując dotychczasowe, nieestetyczne słupki z deskami, powita ludność stolicy z uznaniem.

Na smukłej podstawie żelaznej umieszczony będzie oszkłony kwadrat, oświetlony od wewnątrz, na którym, od strony jezdni, wyznaczony będzie kierunek, od strony zaś chodnika — rozkład jazdy.

Według zamierzeń — przystanki takie będą ustawiane w tych punktach, w których, czy to z powodu wąskiego chodnika, czy też możliwości stwarzania omyłek z sygnalami, regulującymi ruch kołowy — nie będą mogły być budowane przystanki swietlne z czerwonymi kolumnami.

Nowe przystanki swietlne, oby tylko jaknajprędzej były ustawione

„Ateneum” żyje i czeka

ale Zw. Ochotników subwencji już nie dostanie

Od szeregu tygodni tradycyjnie już spada z porządku obrad miejskiej komisji finansowo-budżetowej sprawa przyznania teatrowi „Ateneum” subwencji w kwocie 30.000 zł. Teatr, który spełnia poważną misję kulturalną, czeka i czeka, a komisja wcale nie spieszy się.

Opieszale komisja uratowała w ten sposób 3.000 zł, które ułożyłyby w pospolnej kasie „nieporządkowo” związanej o 3.000 zł. subwencji Zw. Ochotników W. P. — W międzyczasie władze rządowe związek ten za nieporządkowo prowadzenia rachunków zlikwidowały. I więcej już żadnej subwencji magistracie, ani innej, związek ten nie dostanie.

Czasami zresztą taka opieszalskość jest nawet bardzo szkodliwa. Tak na przykład równocześnie z podaniem „Ateneum” czeka na zatwierdzenie

Dziś śpiewają dzieci całej Warszawy

Wielki popis najmilszych śpiewaków o godz. 17-ej w gmachu szkoły tramwajowej na Młynarskiej 2

Najmilsi, to najmłodsi i nie zmanierowani śpiewacy i miłutkie śpiewaczki z całej Warszawy dziś o godz. 17-ej popiją się w szkole tramwajowej przy ul. Młynarskiej 2.

instruktorki śpiewu wybiorą najlepsze chóry i te dziś wspólnie zbleją w wielkiej sali szkoły tramwajowej. Zbierze się więc wiele sektek „artystek” i „artystów” z V, VI i VII oddziałów szkół powszechnych.

Dziś bowiem jest święto pieśni szkół powszechnych całej Warszawy. W sobotę i niedzielę w poszczególnych gmachach szkolnych odbyły się wstępne popisy szkół z danej dzielnicy. Przyniesane z inspektoratu

Każda szkoła musiała przygotować 1 — 2 pieśni dowolne oraz następujące pieśni z wspólnego dla wszystkich repertuaru: „Hasło”, „Wesoły nam dziś dzień nastał”, „Jak wspaniała nasza postać”, „Pieśń o wesołości” Moniuski, „Orzeszki”, Noskowskiego „Albionie to jacy tacy” oraz „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Młodym śpiewakom życzymy, by im głos nie „zalał”, a trema żeby nie weszła w drogę ich umiejętności.

WYPADKI

POSTRZELENIE W BRAMIE DOMU

W bramie domu Chłodna 29 rozległ się strzał a równocześnie zauważono ranego mężczyznę. Był nim — jak stwierdzono — Edward Rej, zam. Pańska 47, artysta teatralny, który jako-by podczas oglądania rewolweru, postrzelił się w rękę.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

BURZA GRADOWA ZNISZCZYŁA 100 MORGÓW ŻYTA

Niedzielną burzą z gradem, jaka przeciągnęła w godzinach przedpołudniowych, poczyniła w wielu miejscach poważne szkody.

Jak nas informują, we wsi Kikoty, gm. Pomiechów, zniszczeniu uległo 100 morgów kwadratów żyta, wartości 8.000 zł. Ponadto w wielu domach mieszkalnych wypadły szczyty i rami okienne, powodując znaczne straty.

POŻAR WE WSI

We wsi Orzechów, gm. Pomiechów, w zagrodzie Suchobolskich, wybuchł pożar. Część domu mieszkalnego, dach i komórki spłonęły. Ugaszeniem ognia zajęli się okoliczni mieszkańcy.

Wyjęcie prawego oka — spowodowało utratę lewego oka

Ociemniały kaleka skarży lekarza o odszkodowanie

Mieszkaniec wsi Iwonicz (gm. Wierchy, pow. sieradzki) Ignacy Lewandowski, będąc chorym na prawe oko, w dniu 28 września 1918 r. (kiedy wówczas lat 16) został umieszczony na oddziale ocznym szpitala mieńskiego w Łodzi, gdzie dr. Józef K. dokonał usunięcia chorego oka, w następstwie czego pacjent zaniewiedział na drugie oko.

Przed 10-ciu laty. W każdym razie, jakkolwiek byłyby te zeznania, to sąd uznał, że nie można byłoby znaleźć w nich materiału odpowiedzialnego dla biegłego. Wobec tego sąd ograniczył się do rozważenia okoliczności podanych przez strony i zbadał biegłego, celem ustalenia, w jakim związku pozostaje ślepotą powoda do uciążliwych przez pozwanego zabiegów chirurgicznych.

wie zaś okoliczności, przytoczonych przez pozwanego — sąd doszedł do wniosku, że dr. K. nie podjąłby się poważnej operacji bez odpowiedniej aprobaty tych, którym na zdrowiu powoda zależało.

Po upływie lat dziesięciu — Lewandowski, uznając, że dr. Józef K. przyczynił się do jego nieśmiałości — skarżył o odszkodowanie w kwocie 7.300 zł.

Zdaniem biegłego — wyjęcie oka o powodzenie uszkodzonym ciało rzępkowym i tętnówką dla zapobieżenia symptomatycznemu zapaleniu lewego oka, grożącego ślepotą i temuż lewemu oku — winno było nastąpić jaknajprędzej. Dalej ekspert zeznał, iż nigdy nie można orzec, czy operacja oka uszkodzonego już nie jest zapóźna w skutkach dla oka drugiego.

Mając na względzie powyższe okoliczności — sąd postanowił powództwo Lewandowskiego oddać.

W skardze swej powód zaznacza, że w 1918 r., licząc lat 16-cie nie zgodził się z metodą leczenia operacyjnego, którą przed dokonaniem operacji usunięcia prawego oka, namawiał go do wyrażenia zgody na usunięcie oka, przy czym straszł go zupełną ślepotą w razie jeśli chore oko nie będzie usunięte.

Operując się na tej opinii — sąd doszedł do przekonania, że wyjęcie oka nie było eksperymentem ze strony pozwanego, ale zabiegiem, mającym uratować powoda funkcje drugiego zagrożonego oka. Powództwo mogłoby być, zdaniem sądu, uzasadnione wówczas, gdyby powód udowodnił, że stan oka w chwili, kiedy zwrócił się do pozwanego o pomoc lekarską, nie znajdował się w tak poważnym stanie, by nie można go było leczyć bez usunięcia się do operacji.

Sąd apelacyjny (wydz. cywil.) w Warszawie, do którego powód odwołał się ze skargą — rozważywszy tę sprawę, wyrok I instancji zatwierdził.

Nie zgodził się ani mój opiekunowie — mówi powód — na usunięcie oka, lecz mimo to dr. K. dokonał operacji eksperymentalnej, która w skutkach okazała się dla mnie straszna, bowiem utraciłem bezpowrotnie oczy, pozostając ociemniałym kaleką na całe życie.

Zarzut, iż dr. K. nie miał zezwolenia na dokonanie operacji ani od nieletniego powoda, ani jego opiekunów — w toku postępowania nie znalazł on należytego uzasadnienia. Na podstawie

Sąd apelac. zaznaczył m. in. w motywach, że jak wynika z ekspertyzy, to wobec upływu pewnego czasu od chwili powstania choroby oka prawego i wobec możliwości, iż nastąpiło przeniesienie się zapalenia na oko zdrowe, w momencie dokonywania operacji nie można było przewidzieć, czy zabieg ten osiągnie swój cel uratowania tego oka, w każdym jednak razie całkowita późniejsza utrata wzroku przez powoda nie mogła nastąpić z powodu dokonania zabiegu lekarskiego.

Sąd okręgowy (wydział cywilny) w Łodzi rozpatrzywszy tę sprawę, mając na uwadze, że od chwili dokonania przez pozwanego zabiegu chirurgicznego upłynęło do chwili wytoczenia powództwa przeszło lat 16 i badania, zgłoszone przez powoda świadki, byliby bezcelowe, bowiem świadki należał, aby ci świadkowie, rolnicy, odtworzyli swojemu zeznaniem, jaki był stan oka powoda

Następnie sąd apelac. stwierdza, iż zarzut skargi, jakoby operacja dokonana została wbrew woli powoda i bez zezwolenia opiekunów, nie zasługująca na uwzględnienie, bowiem: fakt umiśnienia 16-letniego powoda w szpitalu, w celu przeprowadzenia kuracji na koszt gminy, nie mógł nastąpić bez zgody i pewnych starań ze strony opiekunów powoda, a mianowicie jego matki.

Uderzeniem siekiry zamordował „szatana”

Był w Zakładzie O.O. Jezuitów w Chyrowie; życzeniem rodziców było, aby poświęcił się stanowi duchownemu.

Pojechali w kierunku szosy pomarskiej. Znalazłszy się w odległości 4-ch kilometrów od Warszawy, Strzelczyk po cichu dobył z zanadru siekierę, zadając nią zbiekowi cios w głowę. Dorożkarz z jękiem zwałł się na ziemię. Żył jeszcze. Strzelczyk po raz drugi uderzył wty ofiarę w głowę, poczem jęki śliczki, zbiekowi skończył.

Strzelczyk przyznał się do winy, opowiadając dzieje swego młodzieńczego żywota.

Młody Franciszek Strzelczyk, syn gospodarza z okolicy Łodzi, posiadał usposobienie łagodne i był głęboko religijny.

Po chwili zbrodniarza, ścigany w buty z trupa, zabrał zawartość jego kieszeni w kwocie 7 zł., zaciągnął szałki do rowu przydrożnego, gdzie oskalpował głowę, ucinając nos i małżowiny uszne, poczem pod osłoną ciemnej nocy — ruszył dorożką w kierunku Łodzi.

Lekarz orzekł, że Strzelczyk jest psychopata, którego władzę umysłową stoją na pograniczu stanu patologicznego — normalnego. Strzelczyk rozumiał istotę swego zbrodniczego czynu.

Nie sądzonym mu było spełnić marzenia rodziny. Wkrótce występuje z zakładu chyrowskiego. Wraca w strony rodzinne, uczy się introligatorstwa, ale i na tem miejscu długo nie popasał.

Energiczne śledztwo doprowadziło do ujścia Strzelczyka w Łodzi, gdzie zamierzal konia z dorożką sprzedać.

Zapytany, czy przyznał się do winy — Strzelczyk zaznacza, iż w momencie krytycznym nie pamięta, co czynił.

Chłopak ruszył do Warszawy, w celu poszukiwania pracy. Nikogo tutaj nie znał, więc znalazł jakakolwiek pracę czelwiewkiem bez fachu było bardzo trudno. Środki, które posiadał, z dnia na dzień topniały i wreszcie pozostał w nędzy.

O zabójstwo szwagra

Jak to już wczoraj obszernie donosiliśmy, w sądzie okr. w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Szyzako, toczy się rozprawa przeciwko 36-letniej Leonidzie Piotrowskiej, oskarżonej o zabójstwo swego szwagra s. p. Jana Piotrowskiego.

Sędzią przesiadł szereg świadków, z zeznań których można wnioskować, iż tragedia ma podłoże wybitnie erotyczne.

Sytuacja stawała się bez wyjścia. Zgodni byli przeczadł się Strzelczyk po ulicach przedmieścia, rozmyślając nad swym ciężkim losem. Mając przy sobie siekierę, którą zabrał był siostrze z Łodzi, — Strzelczyk postanowił wreszcie zgodzić się gdzie bądź za drwa, bo głód coraz więcej i więcej zaczął mu dokuczać.

To byłby jeden motyw zbrodni. Drugi, który stawia oskarżoną w oświeśle niekorzystnym świetle, s.

Sędząc w dorożce — mówił — usnąłem. Śnił mi się sen, że widzę jarzące się oczy szatana, który uroczyście oświadczył mi, że dorożkarz be-

Wczorajem 15 października 1928 r. — zbliżywszy się do miejsca postoju konnych dorożek — postanowił Strzelczyk wynająć jedną z nich, by udać się do okolicznej miejscowości, w celu poszukiwania pracy. Wybór padł na dorożkę Nr. 1235. Siedzący na konie Jan Zbikowski zgodził się odwieźć gościa za 4 słoje.

jak wynika z zeznań kilku świadków, to choć zysku (strata ukochanej, do której sprawiał prezenty i płacił nadmierne sumy za utrzymanie).

Wobec zgłoszenia wniosku przez obrońcę, adv. Miecz. Ettingera, co do powołania kilku świadków — sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego. O godz. 1-ej nastąpił ma decyzja sądu. Jeżeli sąd uwzględni wniosek obrony, to rozprawa ulegnie kilkudniowej przerwie.

Oskarża wice-prok. Kawczak.

W wyroku tym stał się prawomocny. (4).

Filmowy Przegląd

Polka mentorem gwiazd filmu dźwiękowego

Zamieszkała w Paryżu rodaczka nasza, Fr. Gordon - Jurgielewiczowa, b. primadonna pierwszych scen Operowych w Ameryce Północnej, przez 2 i pół lata we własnym studio zainstalowała przy pomocy inż. majora K. Gabrieli całkowitą aparaturę, mikrofon i t. d., studjowała tajemnicę „dźwiękowca”, obliczała matematycznie ilość drgań fali głosowej na każdym tonie i t. d., aby pościć się specjalnie usuwaniu tych braków, które utrudniają śpiewakom idealne oddanie ich głosów przez bezlitosną aparaturę „maszynny mówiącej”. Studja w Instytucie Fonetycznym w Sorbonie, a potem w zaciszu własnej pracowni dały Fr. Jurgielewiczowej tę sumę wiedzy, konieczną dla „repenzowania” wad oddechu i impostacji głosu. Dziś jest rodaczka nasza jedynym wśród pedagogów „fachowcem” tego „genre’u”.

„Polacy mają głosy, idealnie nadające się do filmów dźwiękowych: głosy o naturalnym cieple, a bez właściwego roszonem odcienia gardlanego, bez charakterystycznego dla francuzów przytonu nosowego, bez anglo-amerykańskiej bełkotliwości, czy niemieckiego ścisnięcia” — mówi znakomita profesorka — „wystarczy wspomnieć Reszków (jestem ich uczennicą), Mierzwińskiego, Kochańską, Korolewicz, Kiepurę, aby zorientować się w bogactwach wokalnych Polaków. Twierdząc, że film dźwiękowy może mieć u nas w kraju wielką przyszłość. Sama zamierza realizować t. zw. „dodatki dźwiękowe” polskie na terenie Francji za po-

mocą naszych sił artystycznych. Trzeba jednak te siły wychować, to znaczy: dać śpiewakowi fundament idealnego oddechu i wydobyć z głosu maximum „sonorité” (dźwięczności), mikrofon bowiem pochłania sam przez się dużo barwy głosowej. Najdrobniejsze odchylenie od rzadkiej w wielkich nawet śpiewaków idealnej emisji powoduje w dźwiękowcu efekty nader ujemne, niedostrzegalne w teatrze, czy sali koncertowej”.



Prof. Franka Gordon Jurgielewiczowa udoskonala film dźwiękowy w Paryżu.

Nader ciekawą jest rzeczą, że prof. Jurgielewiczowa prowadzi klasę śpiewu z specjalnym uwzględnieniem ewentualności filmu dźwiękowego w konserwatorium w Cannes, dokąd dojeżdża, często prowadzi wykłady przez... telefon (z Paryża!).
— „W ten sposób słyszę mego ucznia w przybliżeniu tak, jakbym słyszała go dajmy na to na aparatach. „Western Electr.” I orientuję się doskonale, w jakim kierunku powinna iść nasza dalsza praca”...
W. Zdzitowiecki.

Kiepura na ekranie

Jak donoszą z Neapolu, zdjęcia do pierwszego filmu dźwiękowego „Kiepura” p. t. „Neapol, śpiewające miasto”, zostaną wkrótce ukończone.

Zgodnie z przewidywaniami reżysera Carmine Galone, Jan Kiepura okazał się znakomitym aktorem filmowym, zaś jego głosowe zdjęcia wypadły nad wyraz wspaniale. Jego partnerka, Brygida Helm, nie szczędzi słów zachwytu i uznania dla talentu naszego rodaka. Powiada, że dotąd nie miała tak porwyjącego partnera. Zdjęcia dźwiękowe z Janem Kiepurą były niezwykłą rewelacją dla całego Neapolu. Nie było wprost możliwości odpuścić się od natrętnych gapiów, którzy koniecznie pragnęli asystować podczas tych zdjęć. Cały świat towarzyski Neapolu dobijał się z suprem zaproszeń na te zdjęcia.

Pogoda sprzyjała zdjęciom znakomicie, przyspieszając ich ukończenie. Pozwoliło to reżyserowi bardziej jeszcze wyszukać przepiękne krajobrazy Neapolu, na te które Kiepura śpiewał dla filmu ujmune melodie.

Świat muzyczny i filmowy z olbrzymim zainteresowaniem oczekuje na ten film.

Jedno już jest wiadome, że Kiepura wyszedł pierwszorzędnie i że jego przepiękny głos przesłonił na taśmę filmową nie-nie stracił na swojej wartości.

Kiepura słyszał już gotowe akty, był bardzo zadowolony i oświadczył, że po tak udanym swoim pierwszym filmie, chętnie będzie grał w dalszych filmach.

Betty Amann partnerką Samborskiego w polskim dźwiękowcu

W dniu 23 maja przyjeżdża do Warszawy słynna gwiazda filmowa Betty Amann, zaangażowana przez wytwórnię „As-Film”, jako partnerka Bogusława Samborskiego, do filmu dźwiękowego - śpiewanego „Niebezpieczny romans” (pg. powieści A. Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza”).

Zdjęcia do tego, zakrojonego na szeroką skalę, polskiego dźwiękowca, rozpoczną się 20 maja.

Reżyseruje — Michał Waszyński. Kierownik produkcji — Józef Rosen. Zdjęć dokona znakomity operator europejski — Jan Theyer. Dekoracje — Stefan Norris.

Scenariusz opracowali — Andrzej Strug i Anatol Stern.

Kierownictwo literackie — Karol Husarski, kierownik muzyczny — Adam Szpak, dyrygent „Wiedeńskiej Orkiestry Symfonicznej”.

Obsada przedstawia się wyjątkowo atrakcyjnie. Prócz wspomnianych Bogusława Samborskiego i Betty Amann poszczególne role odtworzą: Zula Pogorzelska, Kazimierz Krukowski, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymarski, Stefan Szwarc, Helena Juzosza - Stepowska, Janusz Strachocki, Lucjan Kraszewski i in.

Kierownictwo zdjęć wokalnych objął Kazimierz Krukowski.

Piosenki i teksty dyalogów opracowuje Konrad Tom.

Herbatka u Corry Bell

(Od specjalnego korespondenta)

Z artystycznym smakiem urządzone mieszkanie przy ul. Kaisers-

debutowała w filmie p. t. „Kle-

„Gnädige Frau lässt bitten”.

Na szerokiej otomanie, owinięta w śliczny hiszpański szal, leży „ona”... Piękna rasowa kobieta, o czarnych oczach i jeszcze czarniejszych włosach. Twierdzi, że jest pochodzenia hiszpańskiego.

— Proszę, niech pan siada...

Znam ten głos doskonale. Słyszałem go już wielokrotnie w teatrze i kabaretach.

— Miałam jechać do Polski—mó-

Grala już kilka razy z Symem. Między innymi także w „Speluncie”.

Była partnerką Jacka Trevora i Zygryda Arno w filmie „Moderne Piraten”. Wielokrotnie już grała z Eddy Polo.

W zeszłym tygodniu ukończyła czwarty w tym roku film awanturniczy z t. zw. serji „Luxa”, pod reżyserją Edmunda Heubergera, specjalisty od filmów „podziemnych” a la Sternberg.

Jutro rozpoczyna zdjęcia w Neubabelsberg u reżysera Hansa Schwarza (twórca Rapsodji węgierskiej i Melodji serc) do nowego dźwiękowca z Janningsem. Będzie tam grała wienkę. Jest to jej pierwszy dźwiękowiec i także pierwszy kontrakt z „Uf”. To też coś znaczy...

— A co pani sądzi o filmie dźwiękowym?

— Jestem zwolenniczką „Tonfilmu”... ale jakoś nie wierzę w niego. Sądzę, że film niemy napewno zostanie. Przedstawiam sobie to w ten sposób, że będzie 50% filmów dźwiękowych i drugie tyle niemych. Przy filmie dźwiękowo - mówionym, jak słyszałem, praca jest o wiele trudniejszą niż przy filmie niemy. Trzeba się uczyć wszystkiego na pamięć, ale bez suflera...

Corry Bell lubuje się w rolach „wampa”.

Na cały sezon zimowy jest zakontraktowana do „Charlott Casino” i gdyby znała adres naszej Lipińskiej mogłaby się i dla niej o engagement wystarać. Dyrekcja poszukuje mianowicie aktorki w typie Deli Lipińskiej. — Pani Bell prosi mnie, abym się jej postarał o adres Lipińskiej.

Przy herbatce i ciastkach, Corry Bell zwierza mi się, że ma trochę „Lampenfieber”. Dzisiaj ma jeszcze premierę filmu niemego p. t. „Zeugen gesucht”, gdzie gra obok Eddy Polo, rolę główną, a jutro zaczyna swój pierwszy „talkies”. Jannings!! Będzie z nim grała...

Berlin, w maju, 1930.

Zygmunt Schindler.



Corry Bell, czołowa artystka Uffy, przesyła pozdrowienia.

wi pani Bell — na cztero tygodniowy turniej. Było to w czasie nakręcania „Moralności Pani Dulskiej”. Bardzo się cieszyłam, byłabym mianowicie zobaczyła Delę Lipińską. Znamy się bardzo dobrze z Wiednia. Ale jakoś pertraktacje nie doszły do skutku. Ciekawylby mnie także te wasze kobiety. Tyłe już o nich pochwał słyszałam, że uważam je za jedne z najpiękniejszych na kuli ziemskiej... Więc chciałam się naocznie przekonać. Nie jest wykluczonem, że jeszcze pojade.

Sukces francuskiego dźwiękowca

„Śpiewak Montparnasseu'm” i sukces kompozytora warszawskiego Józefa Szulca, autora ilustracji muzycznej

Sensacją świata artystycznego nie przestaje być pierwszy francuski dźwiękowiec: „Śpiewak Montparnasseu'm”.

Publ. czołowa paryska, dość „rymna” na i wybredna, obiecywała sobie dużo po tym filmie, tak że względu na osobę realizatora Roberta Floreya, jak i na wykonawcę roli głównej, znanego śpiewaka Opery Komicznej w Paryżu, André Bauge.

Dz. s. wszyscy wierzą w dźwiękowy film francuski, a na ustach wszystkich jest nazwisko pioniera wytwórczości — Piotra Braunberger. Młody ten, dwudziestokilkuletni człowiek, przestoczył się nieomal w ciągu jednej nocy z biednego pośrednika filmowego w wielkiego potentata finansowego, właściciela szeregu wielkich kin na bulwarach paryskich i na prowincji, kontrolera w celu przedsiębiorstw, władcę i dyktatora, powołanego przez się wielkiego koncertu filmowego. Te potęgę zawdzięcza Piotr Braunberger jedynie szczęśliwej myśli stworzenia filmu dźwiękomo-wionego p. t. „Śpiewak Montparnasseu'm”.

Gdy Braunberger pokazał kilku finansom paryskim scenariusz, udało mu się nakłonić do finansowania tego filmu. Braunberger przystąpił z energią do dzieła. Słynny powieściopisarz i teoretyk kłnowy Robert Florey (autor popularnego studjum o Hollywoodzie) z wdzięcznością przyjął proponowane mu stanowisko reży-

sera. Pozostawiało jedynie obsadzić główną rolę męską. Braunberger postanowił powierzyć tę rolę filarowi Opery Komicznej, André Bauge’owi, artystę posiadającemu doskonale warunki i obdarzonemu fenomenalnym głosem. Cóż, kiedy Bauge nakręcał właśnie film w wytwórni Jacques Haik. Niezrażony Braunberger posłał znakomitego śpiewakowi do domu scenariusz, który go tak zainteresował, że już po tygodniu André Bauge rozpoczął pierwsze zdjęcia do filmu „Śpiewak Montparnasseu'm”. O dokonaniu rozpoczętego u Haika filmu, nie mogło być mowy, Bauge nie przejął się jednak tem, zbytnio, a tembardziej Piotr Braunberger, który zgóry zapewnił artystę, że ponosi osobście wszelkie straty, na jakie może być on narażony z powodu zerwania kontraktu. I dotrzymał słowa. W ubiegłym tygodniu sąd zasądził od André Bauge’a powództwo firmy Haik w wysokości pół miliona franków. Piotr Braunberger bezwzględnie uregulował pretensje pokrzywdzonej firmy, ku zdziwieniu wszystkich zainteresowanych. Zadowolona jest firma skarżąca, zadowolony jest André Bauge, który dzięki filmowi „Śpiewak Montparnasseu'm” zdobył sobie kolosalną popularność daleko poza granicami Francji, zadowolony jest wreszcie Piotr Braunberger, który dzięki filmowi i odtwórcy roli, stanął u szczytu potęgi finansowej.



Pola Illery, nowoodkryty w Paryżu fenomen. Młoda ta rumunka gra rolę główną w „Pielgrzymce z Paryża”.



Oltre Kommer, subtelna, prześlizgnięta artystka amerykańska, występuje obecnie w filmach europejskich („Ociemnie losu” z Pawłem Richterem).

„Na Sybir” Sieroszewskiego

Jeden z najpiękniejszych i najwznie-szejszych rozdziałów pełnej chwały przeszłości Polski — to historia powstań przeciw ciemiężcom. Jeśli jednak powstania 1831 i 1863-go roku reprezentują już dzisiaj poniekąd historję — to podziemna i jawna walka 1905 roku jest żywym jeszcze wspomnieniem, żyjącym w pamięci wszystkich niemal współczesnych.

Rok 1904—5 to krwawa walka, gwalt, odciskany gwalt — wedle przykazań Mickiewicza, podziemna rewolucja, której czerwonymi wykrzyknikami były bomby rzucone na Wilczę i na Grzybowie na ślepaczy z ochrany, a tragicznym wielokropkiem — ślady zostawiane przez zstających na zasniezionych bezdrożach Sybiru. I dlatego też piękne i trudne zadanie wzięt na siebie reżyser Henryk Szaro, jeden z najdowodniejszych twórców polskiego filmu — przystępując do realizacji dramatu na tle 1905 roku.

Nie dając się zbalamucić tym nie-licznym, na szczęście, a lekko-myślnym jednostkom, które nie rozumiejąc gigantycznych walorów tępy moralnej, zostawionej nam w spadku przez naszych bohaterów, ośmielają się podnieść głos przeciwko uwiecznieniu bohaterów przeszłości Polski, wytyczył wszystkie siły, aby stworzyć rzecz na wielką miarę.

Scenariusz dźwiękowca „Na Sybir” został napisany przez Wacława Sieroszewskiego. Stworzył dramat, w którym niewinna sielanka miłosa przekracza się w dramat dwojga ukończonych na tle walczącej z caratem Polski.

Rolę czołową w filmie „Na Sybir” odtwarzają: Jadwiga Smosarska i Adam Brodzisz, para prawdziwych królów polskiego ekranu. Dalszą obsadę stanowią: znakomity artysta sceny i ekranu Bogusław Samborski i Mieczysław Frenkiel, którego występ w filmie jest prawdziwą sensacją. Poza-

tem: Mira Zimińska, Marja Chaveau, Eug. Bodo, Kaz. Justjan, Cz. Skonieczny i inni.

Domów

placów pośrednictwo (bez wpisowego); Przedsiębiorca budowlany Boye, Ogrodowa 10 (blisko Solnej). Telefon 184-99, osma do dziesiętnastej.

20—114

Zadajcie prospektów

„BIBLIOTEKI BOYA”

(Arzydziela literatury francuskiej po polsku)

Warszawa, Smolna 11

Tel. 250 31

SPORTOWY Przegląd

Od dziś gazeciarze trenują na Dynasach

Zgodnie z zapowiedzią w dniu 8 czerwca na Dynasach odbędą się torowe zawody dla zwycięzców naszego kolarskiego biegu gazeciarzy. Na zwycięzcę tych zawodów oczekuje rower marki „Lucznik”, dar Państwowej wytwórni uzbrojenia. Można go oglądać na wystawie naszej redakcji. Poza tym wydawnictwo nasze ofiarowuje żetony dla trzech pierwszych kolarzy z tego biegu. Pragnąc uprzyjemnić trening na torze wyjednaliśmy w W. T. C. prawo codziennego w ciągu tych dwóch tygodni treningu na Dynasach. Począwszy od dziś uprawieni do wzięcia udziału w naszym biegu mogą codziennie zgłaszać się z rowerami do dyrektora Dynasów p. Wyczalkowskiego w godz. 11—12 i 4—5 celem porozumienia się co do treningu. Konieczne jest pokazanie roweru,

gdyż nie każdy nadaje się do jazdy na torze. Następujące osoby mają osobiście wraz z rowerami jaknajprędzej stawić się do p. Wyczalkowskiego: 1) Nowiński F., 2) Woźniowski M., 3) Foland J., 4) Samson E., 5) Leniewicz Z., 6) Wojdat S., 7) Sławkowski Z., 8) Woźniak E., 9) Borecki H., 10) Wójcikiewicz P., 11) Gotowiec E., 12) Czańko H., 13) Wróblewski J., 14) Pawiński W., 15) Mierzejewski Z., 17) Cyrkanowicz J., 18) Łaskowski J., 19) Krupiński J., 20) Gądomski M. Z tych osób wybranych będzie 12 zawodników, którzy zostaną dopuszczeni do zawodów. Decydującą będą posiadane rowery, a gdyby było więcej niż 12 zawodników z odpowiednimi rowerami — kolejność miejsc w biegu z 11 maja.

Łódź, Bydgoszcz, Grudziądz

na starcie raidu motocyklowego dookoła Warszawy
Po raz pierwszy po połączeniu się z sekcją motorową AZS-u Polski Klub Motocyklowy urządził trzeci z kolei raid motocyklowy dookoła woj. warszawskiego, na przestrzeni 262 km. Raid odbędzie się w dn. 1 czerwca r.b., przyczem komisja sportowa wybrała trasę bardzo umiejętnie, gdyż w 70% prowadzi ona po bardzo dobrych drogach, i biegnie przez Nadarzyn — Mszczonów — Skierniewice — Lyszkowice — Łowicz — Sochaczew — Wyszogród — Zakroczym — Nowy Dwór — Jabłonę — Strugę do Warszawy. Udział swój zgłosili już zawodnicy Łodzi i Pomorza, oraz najlepsi jeźdźcy Warszawy. Zgłoszenia z podaniem numeru licencji i wpisowem 20 zł. przyjmują sekretariat P. K. M., Hoża 61 — „Mototouring”.

Długodystansowcy pierwszej klasy Petkiewicz, Kusociński, Kostiak i Kohn

spotkają się w Kr. Hucie i w Warszawie

Oczekuje nas cały szereg ciekawych spotkań długodystansowych. Tak więc we czwartek 29 maja w Kr. Hucie odbędą się wielkie między narodowe zawody lekko-atletyczne z udziałem Kostia i b. mistrza Niemiec Kohna, jednego z najlepszych długodystansowców kontynentu. W r. ub. wygrał on w Berlinie uliczny bieg na 7,4 km, z którego Petkiewicz, skutkiem niedyspozycji, musiał się wycofać. Do Kr. Huty wyjeżdżają również atleci Warszawiaki Petkiewicz, Kusociński i Zuber. Najciekawszymi momentami zawo-

downie będzie spotkanie Kusocińskiego z Kostakiem na 5 km. oraz Petkiewicza z Kohnem prawdopodobnie na 3 km. Z Kr. Huty Kostiak przyjeżdża do Warszawy, gdzie 1 czerwca o godz. 15.30 na boisku AZS wczasie między narodowych zawodów Warszawiaki odbędzie się jego spotkanie z Petkiewiczem i Kusocińskim na 3 km. Nie ulega wątpliwości, że w biegu tym rekord polski, wynoszący 8:51,2, padnie. Wszak już w Ameryce na hall Petkiewicz miał lepszy czas.

Urozmaicony program, ale tylko lokalna konkurencja Przed międzynarodowymi zawodami Warszawianki

Pojutrze odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Warszawianki, stanowiące oprawę do spotkania Petkiewicz — Kusociński — Kostiak. Program ułożono dosyć urozmaicony, wstawiając parę biegów, rzadko urządzanych. Obejmuje on: biegi na

100, 500 i 1000 mtr., bieg przez płotki 200 mtr., sztafety 100+200+300+400 mtr. i 4x100 mtr., skok wdal i wżwyz oraz rzut dyskiem i oszczepem. Do zawodów staną tylko zawodnicy warszawscy.

Lekkoatleci klasy C szybko awansują Bardzo dobre wyniki początkujących zawodników



Final biegu na 100 mtr. w czasie zawodów o mistrzostwa Warszawy dla C klasy.

Nowe światowe rekordy lekkoatletyczne

Na walnym zebraniu międzynarodowej Federacji lekkoatletycznej — jak wiadomo — zatwierdzono nową listę światowych rekordów lekkoatletycznych. Nową tabelę wraz z wskazaniem roku oraz miejsca, gdzie ów rekord został osiągnięty podajemy poniżej: 100 jardów — 9,6 Hubbard (Ameryka) 1926 Chicago 100 jardów — 9,5 Tolan (Ameryka) 1925 Los Angeles 100 mtr. — 10,4 Tolan (Ameryka) 1929 Stokholm 300 jardów — 30,6 Butler (Anglja) 1926 Londyn 400 mtr. 47,0 Spencer (Ameryka) 1928 Palo Alto 600 mtr. 1:03,0 Tavernari (Włochy) 1929 Budapeszt 1000 jardów 2:11,2 Ellis (Anglja) 1929 Londyn 15.000 m. 46:49,9 Nurmi (Finlandja) 1928 Berlin 10 mil 60:15,0 Nurmi (Finlandja) 1928 Berlin 25 km. 1:24:24,0 Martelin (Finlandja) 1928 Tampere 25 km. 1:23:45,8 Harper (Anglja) 1929 Berlin 30 km. 1:43:07,8 Sipila (Finlandja) 1928 Tampere 1 godz. — 19,210 km. Nurmi (Finlandja) 1928 Finlandja 4x100 m. 40,8 Rezentacja Niemiec 1928 Berlin 4x100 m. 40,8 SC Charlottenburg (Niemcy) 1929 Wrocław Kula 16,04 m Hirschfeld (Niemcy) 1928 Bochum 110 pólki 14,4 Wennström (Szwecja) 1929 Stokholm 120 y. pólki 14,4 Wennström (Szwecja) 1929 Stokholm Skok wdal 7,90 m Hamm (Ameryka) 1928 Evanston Skok wdal 7,93 m Cator (Haiti) 1928 Paryż Tyczka 4,30 m Barnes (Ameryka) 1928 Prozano

Dysk 49,90 m Krenz (Ameryka) 1929 Palo Alto Oszczep 71,01 m Lundquist (Szwecja) 1928 Stokholm.

OBRAZY MIĘDZYNARODOWEJ UNJI BOKSERSKIEJ
W Berlinie, w Hotelu „Zentral” odbyły się w sobotę, t. j. w przededniu zebrania się Międzynarodowego Kongresu Olimpijskiego, obrady Międzynarodowej Unji Bokserskiej. Przewodniczył prezes Unji Collard. Na zebraniu rozpatrywano przedewszystkiem zagadnienia techniczne, dotyczące sposobu obliczania punktów podczas zawodów, oraz wybrano nowe władze Unji. Prezesem został ponownie Collard, sekretarzem generalnym zaś Rousseau (Francja). Istnieje nadzieja, że Anglja zostanie również członkiem Międzynarodowej Unji Bokserskiej.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie lekkoatletyczne mistrzostwa stołczy dla kl. C, czyli zawodników, którzy nie osiągnęli jeszcze żadnych minimów, uprawiających do awansowania na następne szczeble hierarchii lekko-atletycznej — do kl. A. i B. Taki już los początkujących, że ani publiczność nie obserwuje ich wyników, ani nawet w poniedziałkowej prasie nie mogą o sobie przeczytać, ponieważ większe sensacje niedzieli szczerze wypełniają jej szpalty.

Trzeba jednak oddać im należne uznanie i chociaż we wtorek stwierdzić, że spisał się doskonale, osiągnąjąc cały szereg wręcz świetnych, jak na początek, wyników. Wystarczy chyba, jeśli powiemy, że w szeregu konkurencyj po kilku zawodników awansowało do kl. B, a nawet A. Szczególnie dało się to zaobserwować w biegach. Oba sprinty wygrał doskonale zapowiadający się Koźlicki z AZS, którego na naszej ilustracji widzimy, gdy pierwszy rwie taśmę w biegu na 100 mtr., osiągając czas 11,5 s. Na 200 mtr. miał 24 s.

Wyniki na 400 i 800 mtr. były nieco gorsze: 55 sek. i 2:03,8 s. Zato bieg na 5 km wygrał Adamczyk (Orzeł) w niezłym czasie 16:47 s. W skokach najbardziej wyróżnił się Grygolajtis (Polonia), skacząc wdal 621 cm. Wżwyz osiągnięto 155, zaś o tyezie 295. Najslabiej bodaj wypadły rzuty. Narazie nazwiska zwycięzców tych trzecioklasowych zawodów są zupełnie nieznanymi i nie nie mówiące. Kto wie jednak, czy jeszcze w tym sezonie nie usłyszymy o nich. A przyszłość w każdym razie należy do nich.

Sportowcy dla „rodziny policyjnej” Wielka impreza sportowa na Dynasach

We czwartek, 29 maja, o godz. 16 na Dynasach z inicjatyw III inspektoratu P. P. odbędzie się na dochód „Rodziny Policyjnej” niezwykle urozmaicona impreza sportowa. Na program tego święta sportowego, którego dochód obrotowy będzie na kolonie letnie „Rodziny Policyjnej” dla dzieci i sierot, obejmuje zapasy, boks, szermierkę i kolarstwo. Pod kierunkiem mistrza Pytlasńskiego odbędą się międzyklubowe zawody zapasnicze z udziałem atletów WKS, Legji, IMCA, RKS Skry i RKS Świt. Do walki staną wśród innych: mistrz Polski Rejniak, wicemistrz Polski Syrecki, mistrz Warszawy Pisarek i Więckowski, Zarębski, Dzieciolowski, Koszewski, Ruciński, Zalewski, Hebda, Wierd i Kiela. Następną odbędą się pokazy szermierze, poprowadzone przez kpt. Hutta, z udziałem czołowych sił we wszystkich broniach. Wreszcie na tor wyjdą kolarze i

motocykliści WTC i Legji, z Szymczykiem, Langem, Kędzią, Stahlem, Oksituzycem i Stefem na czele. Dla bokserów znowu kulminacyjnym momentem imprezy będzie bokserskie spotkanie Makkabi z łódzkim zespołem fabryki I. K. Poznański. Na ringu urzymy wielu wypróbowanych już i otrząskanych w bojach bokserów, z mistrzem Polski Konarskim, oraz niejednokrotnymi reprezentantami Warszawy i Łodzi: Urkiewiczem, Anderssem, Garbarzem, Finem, Pawlakiem, a także Bierenzajgiem, Taborkiem, Wurma. Zakończą się zawody policyjnymi zawodami kolarskimi pod kierunkiem sympatycznego mistrza i weterana Kamińskiego. Bilety można nabywać w Cafe Italia (Nowy Świat 25), Tow. Komispolu (Kr. Przedm. 16), firmie „Stadion” (Królewska 31), „Olimpiada” (Warecka 5) oraz „Sport i Rozrywka” (Nowy Świat 12).

Przed międzynarodowymi konkursami hippicznymi w Łazienkach

Przygotowania techniczne — Dalsze zgłoszenia — Prace Komitetu. Już w nadchodzącą sobotę trybuny w Łazienkach jak zwykle wypełnią się po brzegi publicznością, której na konkursach hipicznych nigdy nie brak. W tym roku będzie jej napewno jeszcze więcej niż poprzednio, gdyż wszyscy oczekują, że nasi kawalerzyści zrewanżują się gościom zagranicznym za porażki w Nicei i Rzymie oraz zechcą odebrać w roku ub. odany Italiji puchar narodów. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekujemy wyników młodszych sił, które będą musiały poniekać złuzować naszych czołowych reprezentantów zmęczonych ciężkimi konkursami zagranicznymi. Prace, związane z przygotowaniem międzynarodowych zawodów konnych na stadionie łazienkowskim posuwają

się szybko naprzód. Wybudowano nową przeszkodę ziemną, bardzo trudną do skoku wal z rowami, podwyższono bankiet, oraz skonstruowano szereg nowych przeszkód sztucznych i rowów. Zgłoszenia do konkursu napływają nadal między innymi poza zgłoszeniami Włochów i Francuzów wpłynęło zgłoszenie p. George'a Baleanu (Rumunja) z dwoma koniami. Pracami organizacyjnymi kieruje obojczyce wiceprezes Towarzystwa p. Aleksander Skrzyński przy pomocy komisji technicznej, w skład której wchodzi ppłk. dypl. Karz, jako przewodniczący, p. Zandband, jako sekretarz oraz panowie mjr. dypl. Kuka-kowski, kpt. dypl. Tokarz, rtm. Piotrowski, rtm. Kon, por. Wilczyński i por. Uziębło.

Kto jedzie na mistrzostwa bokserskie do Budapesztu

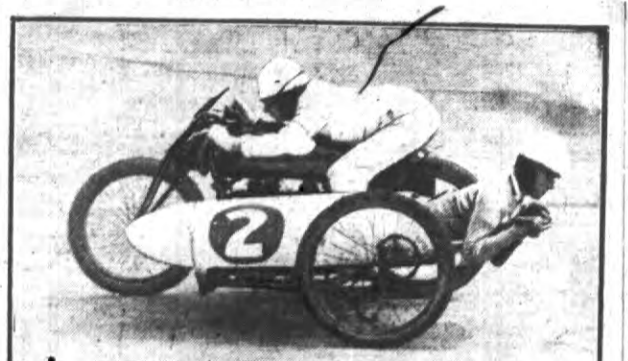
Po eliminacyjnych zawodach, rozegranych w Poznaniu, została ustalona reprezentacja bokserska, która jedzie do Budapesztu na mistrzostwa Europy, odbywające się w dniach 4—8 czerwca. Kolejno według wag pojedają, o ile rzecz prosta nie znajdą żadne przeszkody: Moczek, Forlański, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wiczorek, Konarzewski i Stibbe. W zespole tym bodaj że na slabiej prezentują się Moczek i Wiczorek. Natomiast w doskonałej formie jest Górny, Seweryniak, Majchrzycki i Konarzewski.

W zespole tym bodaj że na slabiej prezentują się Moczek i Wiczorek. Natomiast w doskonałej formie jest Górny, Seweryniak, Majchrzycki i Konarzewski.

Węgrzy szukają wyjścia z przesilenia piłkarskiego

W związku z niesłychaną klęską reprezentacji państwowej Węgier z Włochami ustąpił cały Zarząd węgierskiego związku piłki nożnej. Na nadzwyczajnym walnym zebraniu specjalnie zwołanem stwierdzono, że główną przyczyną upadku węgierskiego piłkarstwa są obciążone podatki państwowe i komunalne, które uniemożliwiają jego rozwój. Postawiono zwrócić się do Parlamentu o określenie wszystkich podatków obciążających piłkarstwo węgierskie. Ponadto uchwalono szereg postulatów w spra-

wie reorganizacji tej gałczy sportu. Między innymi obniżyć płace sędziów, składowi na rzecz Związku zmniejszyć, wybudować szereg nowych boisk piłkarskich, oraz wezwać do rozgrzywek o mistrzostwo Ligi najlepsze kluby amatorskie. Postawiono poza tym, że młodzież do lat 20, która chce podpisać umowę profesjonalną, musi posiadać zezwolenie rodziców. Do nowego Zarządu wybrano poprzedni Zarząd, nastąpiła jedynie zmiana na stanowisku kapitana związku kowego.



W pogoni za szybkością motocykliści zdobywają się na takie nieszczanie pasażera, jak to widac na naszej ilustracji. Był zmniejszyć opór powietrza!

Stan zawodów o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego

W zawodach o mistrzostwo klasy A Okręgu Warszawskiego walka o pierwsze miejsce toczy się w dalszym ciągu pomiędzy Marymontem a Skrą. Niepokonana w ubiegłych latach Legja, której słaba forma widocznie ustabilizowała się poniosła nową klęskę, wskutek czego jej początkowe pierwsze miejsce, a późniejsze trzecie zamieniło się na 5. AZS natomiast i Makabi wykazują ostatnio znaczną poprawę formy. Stan tabeli przedstawia się następująco: 1. Marymont gier 8 pkt. 14 st. br. 27:8. 2. Skra gier 7 pkt. 12 st. br. 22:9. 3. AZS gier 8 pkt. 10 st. br. 20:21. 4. Warszawianka Ib gier 7 pkt. 9 st. br. 20:14. 5. Legja Ib gier 7 pkt. 8 st. br. 30:11. 6. Makabi gier 8 pkt. 7 st. br. 17:20. 7. Gwiazda gier 8 pkt. 7 st. br. 12:25. 8. Polonia Ib gier 7 pkt. 5 st. br. 21:23. 9. Znicz gier 8 pkt. 3 st. br. 14:36. 10. Ruch gier 8 pkt. 1 st. br. 6:22.

Z prac rządu

Rząd premiera Walerego Ślaska od pierwszych dni swego urzędowania postawił sobie za zadanie opanowanie sytuacji gospodarczej kraju. Przesilenie gospodarcze, jakie przeżywalimy było odbiciem układu niepomyślnej koniunktury na całym niemal świecie. Celem prac rządu było właśnie niezależenie o ile to tylko możliwe od wpływu koniunktury międzynarodowej naszego życia gospodarczego. Wyraz temu dążeniu dał rząd w wielu znanych swoich enuncjacjach, a przede wszystkim w uchwale, że sprawy gospodarcze rząd uważa za najpilniejsze. Władz za ten nastąpiły czyny. Cały szereg posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów poświęcony został wyłącznie zasadniczym sprawom gospodarczym, które jak to wykazała praktyka złagodziły sytuację wielu dziedzin życia gospodarczego. Prace te przyniosły pożądany rezultat. Dziś już śmiało można powiedzieć, że najdotkliwszy okres kryzysu przeminał, a wstąpiłszy w okres poprawy koniunktury. Dowodów tego jest wiele. Przedewszystkiem rzuciła się w oczy upłynność rynku pieniężnego, co zaznaczyło się szczególnie w zmniejszeniu się procentu protestowanych weksli i znacznemu polepszeniu się zatrzymywania terminów płatności zobowiązań innych.

Na te poprawę sytuacji wpłynęły posunięcia takie, jak umowa polsko-żydowska z Niemcami, ułożenie planu doradczego pomocy dla rolnictwa, zastosowanie całego szeregu ulg podatkowych, zarządzenia zwrotu cel wywozowych, jako pomoc naszemu eks-

portowi, ustanowienie szeregu kredytów: dla rolnictwa — kredyt zastawowy, dla przemysłu — lombardowy. Na poprawę sytuacji wpłynęły dalej rozbudowa samorządu gospodarczego, plan akcji kredytowo-budowlanej i t. d.

Prasa opozycyjna przemilcza regularnie te prace rządu, podkreślając natomiast stale, że rząd nie dla opanowania ciężkiej sytuacji gospodarczej nie czyni. Podawane są zestawienia statystyczne na podstawie sfalszowanych cyfr, z których wyciąga się niepomysłne dla sytuacji gospodarczej kraju wnioski. Następnie — rzekome pomyłki liczbowe są prostowane, ale wniosków nie prostuje się. W ten sposób czytelnicy prasy opozycyjnej pamiętają o wnioskach, a nie o wiedzy o wielkiej dokonanej pracy i znaczącej się już poprawie sytuacji.

Sejm uchylił się od współpracy gospodarczej z rządem, obliczając na to, że rząd sytuacji nie opanuje i że w ten sposób wytworzy się podstawa do odebrania rządowi posiadanego zaufania społeczeństwa.

Rząd wobec zajęcia takiego stanowiska przez sejm zastąpił prace ustawodawcze, które sejm powinien wykonywać, rozporządzeniami Rady Ministrów bądź zarządzeniami resortowych ministrów w granicach obowiązujących ustaw. Zarządzenia te w ogromnej ilości wypadków przyczyniły się do dostosowania obowiązujących przepisów do obecnej sytuacji.

Rozporządzenia te i zarządzenia posiadają wielką wagę dla życia gospodarczego kraju.

z 12 komitetów powiatowych, zajęło pierwsze miejsce, zarówno w pozycji dochodowej z wpisowego i składek, jak i w zestawieniu ogólnym. Z wpisu i składek osiągnięto w r. 1929 zł. 12.339,94, z różnych imprez zaś i zbiorów łącznie z pozycją składek 34.005 zł. 85 gr.

Jubileusz Makabi

Tutejszy Klub sportowy żydowski Makabi obchodzi w tych dniach rocznicę dziesięciolecia powstania swego. W związku z rocznicą tą Zarząd Makabi urządził uroczysty obchód oraz poświęcenie sztandaru. Program rozłożony został na 3 dni, 31 maja i 2 czerwca.

Posiedzenie komisji teatralnej odroczone

Zapowiedziane na dziś posiedzenie komisji teatralnej zostało odroczone na dni kilka ze względu na mającą się odbyć w tych dniach konferencję teatralną u p. wojewody Kirsta.

Z przedszkola Rodziny Wojskowej

Celem zainteresowania szerszego ogółu rodziców, stosowanym obecnie kierunkiem wychowania dziecka, torującym mu drogę do dalszej nauki w szkole i dającym podstawy, przez zbiorowe zespolone życie, do dodatniego kształtowania się charakteru, staraniem Rodziny Wojskowej dziś o godz. 4-ej w auli gimnazjum żeńskiego im. Emilii Plater odbędzie się „godzina milusińskich”, z dziełem scenicznym, deklamacją i pokazem stosowanych w przedszkolu ćwiczeń gimnastycznych.

Niewątpliwie, sam widok rzęsy dziecięcej, w postaci najróżnorodniejszych kwiatków, ptaszków i motylków ściąganie wszystkich miłośników dziatwy. Wstęp dla dorosłych 1 zł. dla dzieci 50 gr.

Nowi lekarze szpitalni

Szpital żydowski zaangażował na ordynatora chorób wewnętrznych dra Neumana i na wizytatorkę drkę Wahl.

Z klubu sportowego

Klub Sportowy Rodziny Wojskowej zawiadamia, że z powodu święta przypadającego we czwartek, 29-go b.m., lekcja gimnastyki odbędzie się w piątek od 6—7 i następane lekcje w poniedziałki i czwartki też będą się odbywały od 6—7 wiecz.



ZNANY MEBLI
magazyn **J. PIK**

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATERACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

PENSJONAT JUTRZENKA

w DRUSKIENIKACH przy ul. Marszałka Piłsudskiego, w 50-ciu krokach od parku poleca dwuosobowe pokoje od 250 zł. za sezon.

Na miejscu lodownia. Willa skanalizowana.

Z prasy miejscowej

Ukazał się Nr 13 tygodnika Reduty, opracowany jak zwykle starannie i obejmujący szereg artykułów poświęconych sprawom obrony państwa i wychowania fizycznego.

O kąpiele w Niemnie

W roku zeszłym Grodno pozabawione było łaźni letnich na Niemnie z powodu trudności, jakie czynione przedsiębiorstwom prywatnym. Zbliża się już sezon kąpielowy i w tym roku znowu nie się czyni, aby mieszkańcy miasta, którzy nie mają możliwości wyjazdu na letniska, mogli korzystać z kąpeli na Niemnie.

Sprawą tą winny był się zarząd zainteresować odpowiednie czynniki.

Scena, estrada i ekran

Jutro przybywają tedy do Grodna na jeden gościnny występ znani komite przedstawicieli sztuki choreograficznej słynne siostry Halama. Wcześniej ten w teatrze miejskim, sądząc z pokupu biletów, wywołał duże zainteresowanie. Pozostałe bilety w księgarni Iberskiego.

Grodno czeka w pierwszych dniach czerwca, prawdopodobnie 4-go, duża uczta artystyczna. Zjeżdża do naszego miasta teatr polski Szyfmana z Warszawy z sztuką Zofii Nałkowskiej „Dom kobiet”. W zespoleniu ukaza się pani Przybyło-Potocka, Wanda Siemaszkowa i pozostały zespół obsady warszawskiej.

Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek:

z środy na czwartek apt. Klin-kowskiejna Plac Batoiego 2.
z czwartku na piątek apt. Klin-kowskiejna, Plac Batoiego 2.

W Grodnie przy ul. Orzeszko-wej Nr 8, pokój 7

mieści się

NOWA SZKOŁA PISANIA

na maszynach różnych systemów pod fachowym kierownictwem.

Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dziesięciopalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych. x—4

W DRUSKIENIKACH

poleca się wzorowo prowadzony pensjonat

WARSZAWIANKA

19-cie odnowionych i dobrze umeblowanych pokoi.

Ceny wyjątkowo przystępne.

Pensjonat pod kierownictwem pierwszorzędnego szefa kulinarnego.

Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i wypoczynku zapewnia pobyt w pensjonacie „OAZA” na Pogance.

Pokoje słoneczne z balkonami, willa skanalizowana.

Kuchnia wykwinna. Ceny umiarkowane. Na miejscu fortepjan.

Dla Pań!

PASY — GORSETY
BANDAŻE NA CIAŻĘ
BIUSTONOSZE i t. p.
CALOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach.

„SALON GRACIOSA”

GRODNO,
ul. Kolozańska 20, mieszk. 4
(centrum miasta)

JEDYNE ŹRÓDŁO

artykułów sportowych:

Rakiety

Piłki nożne

Koszykówki

Siatkówki

Krokiety

Piłki gumowe

Piłki do raket

Struny do raket

Lakier do raket

Wyroby Fabryki Niemeńskiej

po cenach fabrycznych tylko

w księgarni

E. IBERSKIEGO

Grodno, Dominikańska 31

Telefon 91.

Z działalności Jutrzenki

W związku z mającym się odbyć w dniu jutrzejszym zjazdem okręgowym spółdzielczym, kierownik spółdzielni „Jutrzenka” p. Rozwadowski zwołał konferencję prasową, na której zapoznali przedstawiciele prasy miejscowej z zasadniczymi wytycznymi programu spółdzielczego spożywców i z zadaniami mającego się odbyć w dniu jutrzejszym Zjazdu. Przy tej sposobności mieliśmy możliwość zapoznania się z rozwojem działalności za okres ostatni spółdzielni „Jutrzenka”.

Kierownictwo obecnej spółdzielni „Jutrzenka” opanowało już sytuację i mimo ciężkich zaległości z lat poprzednich, wywołała wczesną gospodarką, zamknęła bilans za okres 1929 roku już nadwyżką. Nadwyżka ta wyraża się cyfrą czystego dochodu 1.169 zł., prócz opłaconych za lata ubiegłe 1923 i 24 r. podatków w kwocie 2.350 zł. i po zamortyzowaniu (poraz pierwszy dopiero zresztą) nieruchomości i ruchomości 1.300 zł.

Obroty i rozwój kooperatywy tej stale i systematycznie wzrastają. Obrót w 4-ch sklepach w roku sprawozdawczym wyniósł 504.541 zł., a dokonane w tymże roku zakupy 507.157.

Bilans spółdzielni został zam-

knięty na dzień 31 grudnia 1929 r. sumą 220.000 zł.

W roku bieżącym „Jutrzenka” uruchomiła sklep przy ul. Bankowej Nr 16, którego potrzebę w tej dzielnicy najlepiej charakteryzuje obrót już w pierwszym miesiącu istnienia, a mianowicie w kwietniu około 4-ch tysięcy złotych.

Ogólny obrót za pierwsze 4 miesiące r.b. czyni około 170 tysięcy złotych. Z sklepów powincjonalnych największy obrót dochodzący do 10 tysięcy miesięcznie osiąga sklep w Druskienikach.

Władze Jutrzenki przejęte dążeniem do jej racjonalnego rozwoju również pracują intensywnie. Komisja rewizyjna wyloniona z Rady Nadzorczej dokonała w ciągu roku dwie rewizje zasadnicze, a Rada rewiduje wszystkie sklepy co kwartał.

Władze spółdzielni w roku bieżącym sprawują: Rada Nadzorcza pp. ks. red. Sawoniewski prezes, Antoszewicz viceprezes i Baliński Antoni, prof. Budzanowski, Grajewski z Sopoćkiń, Jodkowski Józef, Kulesza Leopold, Puzkiewicz Adam i Sielicka Bronisława z Druskienik. Zarząd pp. Rozwadowski Kazimierz kierownik, Krauze Adam i Skorupko Piotr.

NOWINY DNIA

Akademja Sodalicyj Marjańskich seminarjów

Sodalicyj Marjańskie uczniowie i uczniowie seminarjów nauczycielskich urządzają jutro o godz. 6 popoł. w sali seminarjum nauczycielskiego męskiego ul. Mostowa 9 uroczystą akademję ku czci Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej.

Program akademji obejmuje: odczyt p. dra St. Pigionia profesora uniwersytetu w Wilnie p. t. „To obyczajowe Pana Tadeusza”, oraz dział muzyczno-wokalny.

Zakończenie kursów

W dniu 24 b.m. odbyło się uroczyste zakończenie kursu świetlicowego dla oddziałów Związku

Strzeleckiego w obecności p.p. zastępcy starosty Czajkowskiego, szefa sztabu D.O.K. III, podpułk. dypl. Janiszewskiego i pułk. Sawickiego.

Świadczenia nauczycielom absolwentom kursu wręczył p. inspektor szkolny Komander, który w krótkich i pięknych słowach podkreślił cel i zadanie jaki im przypada do spełnienia w terenie.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego zaprosił wszystkich uczestników do kasy na Oficerskiego na skromną herbatkę, gdzie wśród miłej pogawędki spędzono kilka godzin.

Chwalebny rozwój L.O.P.P. w Grodnie

W zestawieniu przychodu komitetów powiatowych L.O.P.P. na terenie całego województwa białostockiego za rok 1929—Grodno,